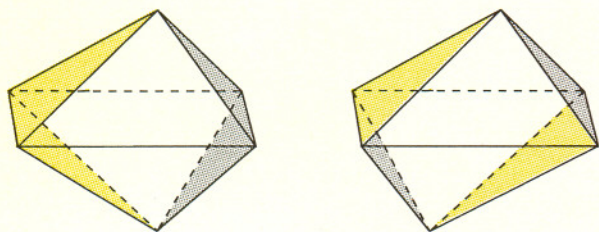


Znana jest zapewne wszystkim czytelnikom *EPSILONA* cecha przystawiania trójkątów „bok–bok–bok”. Wszyscy na pewno też wiedzą, że bywają nieprzystające czworokąty o bokach parami równych. Są jednak warunki gwarantujące przystawianie wielokątów wypukłych (np. równości odpowiednich boków i kątów).

Mało znane są natomiast rozwiązania podobnych problemów dla wielościanów. Czy dwa wypukłe wielościany o parami przystających ścianach są przystające? Odpowiedź powinna być podobna do tej w przypadku wielokątów – i mniej więcej taka jest. Dwa czworosciany o parami przystających ścianach są przystające. Po prostu w przestrzeni jest im ciasno, tak samo jak trójkątom na płaszczyźnie. Co się dzieje z wielościanami o większej liczbie ścian? Istnieją dwa ośmiościany, których ściany są parami przystające, ale same ośmiościany przystające nie są. Ściany tych wielościanów to trójkąty: dwa o bokach 3, 3, 2; dwa o bokach 4, 4, 2; cztery o bokach 3, 4, 5. A ośmiościany to takie dwa jak na rysunku.



Istnieją także dwa nie przystające sześciściany ze ścianami parami przystającymi. Konstrukcja ich jest trochę bardziej skomplikowana – więc niech Czytelnicy się sami pobawią. Czytelnikom do rozstrzygnięcia pozostawiamy też problem dla pięciościanów.

Na zakończenie warunek wystarczający na to, by dwa wypukłe wielościany były przystające: *istnieje zachowująca incydencję bijekcja między zbiorami ich ścian, krawędzi i wierzchołków, przy czym odpowiadające ściany są przystające*. Zachowywanie incydencji polega na tym, że jeśli dwie ściany mają wspólną krawędź, to ich obrazy też... i tak dalej. Co ciekawe, o prawdziwości takiego twierdzenia był przekonany już Euklides, ale dowód opublikował dopiero Augustin Louis Cauchy w 1813 roku.

D.C.

Hugo Steinhaus jest autorem słynnego stwierdzenia: **Matematyk robi to lepiej**. I istotnie...

Wiosną ubiegłego roku ujęty został w USA człowiek, który według wszelkich danych jest słynnym *Unabomberem*.

Unabombera, który wysyłał w paczkach do amerykańskich polityków, naukowców i biznesmenów bomby, szukano przez 17 lat! Nagroda za pomoc w ujęciu *Unabombera* wynosiła milion dolarów; na ślad wpadł przypadkowo młodszy brat podejrzanego. Zaarrestowanym jest 53-letni Theodore Kaczynski. Matematyk.

Poniższe informacje, zaczerpnięte są głównie z *The New York Times* (dziennika, który – zresztą nie jako jedyny – opublikował na żądanie terrorysty jego 62-stronicowy manifest protestujący przeciwko nowoczesnej technice) i *Zentralblatt für Mathematik* (któremu takowego manifestu terrorysta do publikacji nie nadesłał).

Kaczynski najpierw studiował na słynnym Uniwersytecie Harvarda; ukończył go (z dyplomem z matematyki) w roku 1962, w wieku 20 lat. Na drugą, pięcioletnią część studiów, już stricte matematycznych, udał się do Michigan, gdzie do dziś go pamiętają jako znakomitego studenta. Jeden z jego profesorów, Peter L. Duren, powiedział prasie, że „matematyka wydawała się jedyną rzeczą, która go interesowała”. W roku 1964 Kaczynski otrzymał tzw. master's degree. Kontynuował studia, będąc pod opieką słynnego, zmarłego kilka lat temu matematyka, Allena Shieldsa (znanego m.in. z tego, że przez wiele lat był redaktorem kolumny „Years ago” w *The Mathematical Intelligencer*). Kaczynski praktycznie nie konsultował niczego z profesorami, zazwyczaj przychodził ze starannie zredagowanym tekstem, mówiąc „To zrobiłem”. Jego praca doktorska nosiła tytuł „Funkcje brzegowe”; została uznana za najlepszą pracę doktorską z matematyki na uniwersytecie w Michigan w roku 1967, w związku z czym Kaczynski otrzymał „Summer B. Meyers Prize” w wysokości 100 dolarów USA.

Po uzyskaniu doktoratu Kaczynski zaczął pracę na innym słynnym amerykańskim uniwersytecie, w Berkeley. Był cichy, spokojny, mało towarzyski. Nie brał udziału w licznych wtedy manifestacjach antywojennych. Jego wykłady niezbyt podobały się studentom, którzy skarżyli się m.in. na to, że wykładowca odmawia odpowiedzi na ich pytania. Publikował w renomowanych pismach, m.in. w *Transactions of the American Mathematical Society*. Po dwóch latach pracy w Berkeley nagle zrezygnował z matematyki – przeniósł się do stanu Montana, gdzie zamieszkał w chacie pozbawionej prądu, bieżącej wody i gazu.

W *Zentralblatt für Mathematik* zarejestrowanych jest 7 jego prac; pierwsza opublikowana w roku 1964 w *American Mathematical Monthly*, ostatnia w roku 1969 w *Proceedings of the American Mathematical Society*.

W Kanadzie pracuje obecnie matematyk Tomasz Kaczynski (zbieżność nazwisk przypadkowa). W roku 1996 przebywał on na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po ogłoszeniu, w kwietniu 1996, historii *Unabombera*, na wewnętrznej uniwersyteckiej skrzynce na listy podpisanej „Prof. T. Kaczynski” pojawił się dopisek: „Tomasz, nie Theodore”. Również wiosną 1996 w Ameryce do jednego ze współpracowników Tomasza Kaczynskiego zwrócili się przedstawiciele prasy z prośbą o udostępnienie jego prac...

Od Redakcji *Delty*: Stwierdzamy uroczyście, że nie pochwalamy uprawiania matematyki za pomocą bomb.

Pogląd ten podziela Redakcja *EPSILONA*.